

# Echo

## LUBONIA

BEZPŁATNY

LUTY 2004

ISSN 1731-2744

### RADNI NIE LUBIĄ PRYWATNYCH?

Restrykcje, wprowadzone w październiku 2003r. przez lubońską Radę dla niepublicznych przedszkoli, korzystających z ustawowo przysługującej im dotacji, prawie doprowadziły do likwidacji tych nielicznych placówek. Radni uznali, że niepublicznym przedszkolom będzie się płacić dotację tylko wtedy, gdy zapisany przez rodziców przedszkolak „rzeczywiście” przebywa w przedszkolu. W rezultacie takiej uchwały „prywatnym” nie należały się pieniądze za te dni, w których np. dziecko chorowało, czy z innych powodów było nieobecne, choć placówka pracowała w zwykłym trybie! Podobno chodziło o rzetelne rozliczanie budżetowych środków, ale tego systemu nie zastosowano w stosunku do placówek publicznych, które otrzymują od miasta znacznie większą dotację. (Na jedno dziecko przedszkole publiczne dostaje 362 zł, a niepubliczne- 272 zł). Dyrekcje „prywatnych” złożyły oficjalną skargę, ponieważ uchwała była niezgodna z Ustawą o systemie oświaty, zapowiadały też skargę do NSA, jeśli Rada nie zmieni swojego stanowiska. Rodzice przedszkolaków zastanawiają się, dlaczego

nasi radni nie lubią prywatnych przedszkoli? Koszty jednego przedszkolaka wożonego do Poznania są znacznie wyższe (wynoszą aż 492 zł), nie mówiąc o problemie dla rodziców! Lubonia nie stać na rozbudowę publicznych przedszkoli, tak, by zaspokoić najpilniejsze potrzeby. Zresztą-po co? Lepiej tworzyć warunki do powstawania prywatnych placówek opiekuńczych. Są tańsze i lepsze! 19 lutego br. Rada Lubonia zmieniła swoją wcześniejszą uchwałę w sprawie trybu udzielenia i rozliczania dotacji z budżetu miasta dla przedszkoli niepublicznych. (Lepiej późno, niż wcale!) L.K

WSZYSTKIM PANIOM Z OKAZJI  
ICH ŚWIĘTA NAJLEPSZE ŻYCZENIA  
SKŁADA REDAKCJA



## SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 899 41 32

PAJO CENTRUM BOX 17 pn. - sob. 10 - 21  
niedziela 10 - 19

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

PRZY ZAKUPIE OKULARÓW BADANIE  
OKULISTYCZNE GRATIS

PROMOCJA - OPRAWY METALOWE OD 65 ZŁ

10% RABATU

DLA RENCISTÓW  
I EMERYTÓW

LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 4  
czynne: 9.00 - 19.00

tel. 810 61 80  
0608 297 579

ZDJĘCIA  
W PROFESJONALNYM  
STUDIO

- VIDEOFILMOWANIE
- KSERO KOLOROWE
- KSERO CZARNO - BIAŁE
- PRACE FOTOAMATORSKIE
- ZDJĘCIA LEGITYMACYJNE
- LAMINOWANIE, BINDOWANIE
- REPORTAŻE FOTOGRAFICZNE (WESELA, KONFERENCJE)



Studio filmu i fotografii  
MARIA SKOWROŃSKA

W NUMERZE:

JAK ROLNICY Z LASKU  
ZBUDOWALI SZKOŁĘ

EMERYCIE PŁACZ I PŁAĆ

ZŁOTE PARY

PIZZA na telefon

BARTOLLINI

893 27 64

0501 316 632

DOWÓZ GRATIS



# FIAT

## Autoryzowana Stacja Obsługi Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczyca k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax (061)810-65-83 tel. (061) 810-67-60



SPRZEDAŻ WSZYSTKICH MODELI FIATA

PRZEGLĄDY I NAPRAWY  
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE  
SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY



### SERWIS

## STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

### SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis blacharsko-lakierniczy
- montaż Car-Audio
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie  
Łęczyca k/Poznania ul. Poprzeczna 3  
tel./fax (061) 810 65 83, tel. (061) 810 67 60

### POMOC DROGOWA

czynne: pn. - pt. 7.00 - 18.00. sobota 8.00 - 14.00

## POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



MICHELIN

BFGoodrich

Kormoran

Kleber

62-031 Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 48  
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

## POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



GOODYEAR

DUNLOP

FULDA

DEBICA

62-031 Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 48  
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:

pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

## DIESEL SERVICE SARNOWSKI

60-418 Poznań, ul. Białośliwska, tel. 847 52 45, kom. 0601 710 121,  
fax (061) 849 99 17, www.diesel-service.prv.pl

- \* Naprawa pomp wtryskowych
- \* Wymiana końcówek wtrysku
- \* Diagnostyka silnika diesla

KUPON RABATOWY NA 10% WARTOŚCI ROBOCIZNY

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie

do godz. 23<sup>00</sup>

## MANHATAN

Anna Wiśniewska  
Luboń, ul. 1 Maja 20

pn. - sob.

6<sup>00</sup> - 23<sup>00</sup>

niedziela

8<sup>00</sup> - 23<sup>00</sup>

czynny  
we  
wszystkie  
święta

- artykuły spożywcze
- alkohole
- wyroby tytoniowe
- warzywa, owoce
- chemia gospodarcza
- art. papiernicze

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz  
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

# Echo

LUBONIA

Redaktor Naczelny: Tomasz Kujawa  
Z-ca Red. Naczelnego: Izabella Szczepaniak  
Redaktor Techniczny: Jacek Włodarczyk  
Wydawca:  
Agencja Wydawniczo-Reklamowa  
"IMI PRESS"

REKLAMY 0-501-129-625

Adres Redakcji:

62-032 Luboń, ul. Łączna 24 tel. 810-50-38

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania  
i adjustacji tekstów. Redakcja nie odpowiada za  
treść reklam i poglądy autorów spoza Redakcji

< imipress@op.pl >



## ZŁOTE PARY

Trzy pary małżeńskie: Kazimiera i Henryk Idzikowscy z ul. Osiedlowej, Halina i Henryk Kobusowie z ul. Sienkiewicza, Zdzisława i Stefan Wiatrowie z ul. Żabikowskiej, które przeżyły z sobą ponad 50 lat, stanęły w piątek- 13 lutego br. w lubońskim Urzędzie Stanu Cywilnego, przed reprezentującym władzę państwową Burmistrzem Lubonia Włodzimierzem Kaczmarkiem, by odebrać z jego rąk Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie, nadany przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. (Medal został przyznany także Helenie i Kazimierzowi Rudnickim, niestety, pan Kazimierz zmarł przed uroczystością.) Żadna z tych par nie zawierała związku małżeńskiego w Luboniu, ale wszystkie od lat tu mieszkają i z tym miastem się identyfikują. Trudno, żeby było inaczej, skoro Kazimiera Idzikowska przez wiele lat prowadziła jedyny w mieście zakład fotograficzny i uwieczniała wszystkie najważniejsze dla mieszkańców wydarzenia rodzinne i historyczne, a Stefan Wiatr, jako radny Rady Miasta Luboń (przewodniczący Komisji Organizacyjno-Prawnej RM w latach 1994-98) rozważnie nadzorował istotne decyzje samorządu lokalnego. Wszystkie pary większość swego małżeńskiego życia spędziły w Luboniu. Przy okazji wręczenia zaszczytnego odznaczenia wspominało więc miasto z pierwszych lat zamieszkania. Państwo Kobusowie mówili o szczerym polu, na które patrzyli z nowej ul. Sienkiewicza, Zdzisława Wiatr wspominała pierwszy blok powstającego wla-



śnie osiedla „Lubonianka”, bez wody i gazu, w którym wreszcie mogli poczuć się „na swoim”. To niezwykle, ale uśmiechnięte, pełne życia panie jubilatki i ich eleganccy mężowie nie wyglądali w tym momencie na małżonków z 50-letnim „stażem”. Cóż, widać szczęście małżeńskie jest znakomitym...konserwantem! Sympatyczną oprawę uroczystości z kwiatami i szampanem przygotowała jak zwykle Kierownik USC p. Wiesława Voelkel. Redakcja „Echa Lubonia” składa wszystkim odznaczonym parom najszczerze gratulacje i życzy wielu długich lat szczęśliwego pożycia małżeńskiego. **I.S.**

## MIASTO ZAMAWIA NOWE PLANY

W lutym Rada Lubonia podjęła decyzję o rozpoczęciu prac nad sporządzeniem kilku planów zagospodarowania przestrzennego (oznaczonych orientacyjnymi nazwami: „Żabikowo-Północ”, „Lasek- Południe”, „Luboń-Centrum”, „Luboń-Północ”, „Luboń-ul. Dworcowa”), oraz uchwaliła aktualizację obowiązującego dotychczas studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta. Informacja ta ucieszy z pewnością wszystkich, którzy z jakichś „wyższych” powodów bezskutecznie próbowali uzyskać zezwolenie na budowę, na własnej działce. Z końcem 2003r. straciły ważność ogólne plany zagospodarowania miejscowego, miasto odstąpiło od rezerwacji pewnych terenów na potrzeby społeczne, poznańskie wodociągi nie zamierzają już prowadzić wielkiej magistrali wodnej z Mosiny do Poznania., wobec tego konieczne jest sporządzenie wielu nowych planów. Odbywać się to będzie etapami, w zależności od możliwości finansowych miasta. Po dwóch latach negocjacji władzom Lubonia udało się wreszcie porozumieć z dyrekcją PKP w sprawie lokalizacji planowanej ul. Dworcowej w stosunku do torów kolejowych. PKP zezwoliły na 13-metrową strefę ochronną (zamiast żądanej wcześniej 20-metrowej). Można więc będzie podjąć prace nad planem tej ulicy, bardzo istotnej dla kanalizacji sanitarnej Lasku. Burmistrz poinformował, że ul. Dworcową pobiegnie główny kolektor (tzw. „Wirski”). **Kaz.**

## TEMAT DO DYSKUSJI

### CZY W LUBONIU SĄ POTRZEBNE SUPERMARKETY?

Sprawa wielkich obiektów handlowych zaczyna być także problemem naszego miasta. Aktualnie obowiązująca ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym nakazuje, aby tego typu obiekt, (ponad 2000 m kwadratowych powierzchni sprzedażnej) był każdorazowo wpisywany w miejscowy plan zagospodarowania. Oznacza to, że w trakcie opracowywania planów dla poszczególnych części Lubonia nasi radni będą musieli zdecydować, czy na ewentualnych wolnych terenach może się znaleźć supermarket. W czasie lutowej sesji Burmistrz Włodzimierz Kaczmarek powiedział, że jego zdaniem w Luboniu nie potrzeba wielkich sklepów branży spożywczej, jednak uważa, że ten temat należy poddać szerszej dyskusji, z udziałem lubońskich kupców i przedsiębiorców. Niestety, handlowcy naszego miasta jak dotąd nie posiadają ani silnej reprezentacji, ani jednolitego stanowiska w omawianej sprawie, co skazuje ich z góry na przegraną pozycję wobec pojawiających się w Luboniu dużych inwestorów. Nieoficjalnie wiadomo, że prócz budowy supermarketu przy ul. Puszkina może dojść niebawem do takiej samej inwestycji w tzw. rejonie „Luboń-Północ”. (Ofertę już złożono.) Właściciele sklepów i sklepików obudźcie się, nim będzie za późno!

T. Kujawa

W projekcie tegorocznego budżetu zaplanowana była kwota 300tys. zł na inwestycję, związaną z monitoringiem wybranych punktów Lubonia. Kamery obsługiwane przez miejski Komisariat Policji miały zwiększyć bezpieczeństwo mieszkańców.

Cel ten realizować miały w trojaki sposób :

- 1) funkcja dowodowa – rejestrowanie wykroczeń, jako dowód popełnionych czynów,
- 2) funkcja operacyjna – bezpośrednie reagowanie na popełniane wykroczenia,
- 3) funkcja prewencyjna – odstraszenie przed popełnianiem wykroczeń.

Funkcje monitorowania szczególnie wrażliwych punktów miasta wzajemnie się dopełniają. Kamery - pomagają policji, tak w reagowaniu na to, co dzieje się na terenie miasta, jak i w gromadzeniu materiału dowodowego. Również kamery - „wychowują” potencjalnych sprawców wykroczeń, którzy obawiając się zarejestrowania ich czynów, korygują swoje negatywne zamiary. Oprócz tego zmniejsza się w mieście liczba wyrażanych celowo szkód i zniszczeń, których naprawa sporo kosztuje. Jest więc kwestią bezdyskusyjną, że kamery przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa w mieście. Wydawało się, że inwesty-



## ŻAL MONITORINGU!

cja w monitoring jest na tyle perspektywiczna i słuszna, że Rada Miasta przyjmie budżet z pieniędzmi na ten cel (nie wspominając o tym, że w programach przedwyborczych wszystkie ugrupowania głosiły poprawę bezpieczeństwa). Przekonywał do tej inwestycji burmistrz R. Olszewski, radni przekonywali siebie nawzajem, Komisja Sfery Społecznej poparła te inicjatywę i... na Sesji Budżetowej większość radnych zdecydowała, że nie czas na monitoring! Przegłoszono poprawkę do budżetu zabiera owe 300 tys. zł z planowanego monitoringu i przeznacza je na wodociągowanie miasta. Nie kwestionując istotnych potrzeb infrastrukturalnych naszej gminy żal, że braku w tej dziedzinie ratuje się oddalając inwestycję, jakże potrzebną Luboniowi. Inwestycję, która miała przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców, która miała być korzystna dla nas wszystkich! Choć trudno oszacować, ile aktów wandalizmu, rozbojów, czy innych wykroczeń, dzięki monitoringowi mieliśmy mniej, jedno jest pewne-byłoby ich mniej...

Radny Adam Dworaczyk



# JAK ROLNICY Z LASKU ZBUDOWALI SZKOŁĘ

Sto lat temu wieś Lasek, będąca dziś częścią miasta Luboń nie miała szkoły ani żadnego miejsca, w którym jej mieszkańcy-Polacy- mogli się gromadzić. Dzieci miejscowych rolników wyznania katolickiego (a więc de facto polskie) musiały chodzić do szkoły w Wirach, przy swojej parafii, natomiast dzieci wyznania ewangelickiego (z rodzin niemieckich) miały szkołę przy dzisiejszej ul. Krętej. Państwo pruskie, pod którego zaborem znajdowała się Wielkopolska, było wtedy u szczytu potęgi. W państwie pruskim, zdyscyplinowanym administracyjnie, prawie nie było analfabetyzmu. Od 14 maja 1825r. sprawy oświaty regulowało rozporządzenie królewskie, wprowadzające obowiązek nauczania od szóstego(!) roku życia. Pieczę nad realizacją tego obowiązku (w tzw. szkołach ludowych) sprawowało duchowieństwo trzech wyznań (ewangelickiego, katolickiego i mojżeszowego). Nieprzestrzeganie obowiązku szkolnego groziło obywatelom państwa pruskiego grzywnami. Za jednorazowe opuszczenie lekcji przez ucznia, (bez pisemnego usprawiedliwienia), wstępnie upominano rodziców. Kolejne nieobecności w szkole karano według ustalonego taryfikatora: 4 fenigi za każdy opuszczony dzień. Szkoła teoretycznie obejmowała młodzież od 6 do 14 lat, jednak nauka mogła być przedłużona, jeśli nauczyciele stwierdzili, że uczeń nie opanował obowiązkowego programu nauczania. Naukę prowadzono etapami, składającymi się na stopień wstępny (klasy I-II), średni (klasy III i IV), oraz wyższy (klasy V-VII). W tej sytuacji 6-letnie dzieci polskie z Lasku musiały codziennie wędrować do szkoły parafialnej w odległych o trzy kilometry Wirach, (licząc drogę „na skróty”, przez pola). Miejscowi rolnicy nie mogli się z tym pogodzić. Kiedy w Wirach związało się polskie kółko rolnicze (w styczniu 1894r założył je sam Maksymilian Jackowski, na specjalnym zebraniu włościan parafii wirowskiej), gospodarze z Lasku jako jeden z pierwszych postulatów wysunęli zbiórki

funduszy na budowę szkoły i siedziby Towarzystwa Gospodarczego w Lasku. Od samego początku aktywnie pracowali nad tym problemem; Jan Mager (sekretarz kółka w latach 1894-1907), Jan Anioła (skarbnik kółka w latach 1894-1914) oraz Stanisław Adamski, Andrzej Czerwiński i Michał Osiecki. Do końca 1900r. rolnicy z Lasku zdołali zebrać potrzebne środki (w formie pieniężnej oraz deklaracji na wykonanie określonych robót) i zakupić duży plac przy dzisiejszej ul. Sobieskiego od niemieckiego gospodarza Rollinga. Niestety, pruskie władze nie chciały wydać zgody na budowę pełnoklasowej szkoły katolickiej w Lasku, argumentując odmowę zbyt małą liczbą dzieci w odpowiednim wieku. Zgodzono się na budowę szkoły dla klas początkowych, dla dzieci w wieku 6-9 lat. Sytuacja Polaków w zaborze pruskim nie była wtedy łatwa. Nowy naczelny prezes Prowincji Poznańskiej

kas zapomogowo-pożyczkowych otrzymał misję gromadzenia na specjalnym koncie składek na rozbudowę szkoły w Lasku. Jednocześnie Jan Mager założył we wsi Towarzystwo Przemysłowców (oficjalnie w styczniu 1905r.), które miało swoją siedzibę w nowym budynku szkolnym. Członkowie tego towarzystwa-Polacy, organizowali zarobkowe bale i zbiórki pieniężne na utrzymanie, wyposażenie i rozbudowę szkoły w Lasku. Kiedy w 1907 r. Stanisław Adamski został wybrany podskarbnim polskiego Banku Pożyczkowego w Poznaniu, Towarzystwo Przemysłowców w Lasku zaciągnęło kredyt bankowy, zhipotekowany na posiadanym budynku szkolnym po to, by zbudować dużą szkołę pełnoklasową. (Zamierzano początkowo sprzedać małą szkołę, ale kiedy Polska odzyskała niepodległość w 1918r. nie zrealizowano tych planów.) Wtedy trudno było Polakom pode-

## NASZA HISTORIA NIEZNANA

Rudolf Bittner w memoriale do pruskiego ministra rolnictwa (18.05.1900r) domagał się ustawowych utrudnień budowlanych dla Polaków. (Ustawa taka została uchwalona 2.10.1904r.) Polscy gospodarze nie chcieli dłużej zwlekać i postanowili zbudować szkołę swoim dzieciom. Szczęśliwym trafem kupiecka rodzina Hernesów z Lubonia, która zamierzała wtedy osiedlić się we wsi Lasek, jako wkład finansowy dla przyszłej polskiej szkoły przekazała niewielką działkę, także przy ul. Sobieskiego (dziś jest to teren Przedszkola nr 1 w Luboniu). Terenu wystarczyło na budynek jednoizbowej szkoły z mieszkaniem dla nauczyciela, ogrodem przydomowym i małym placem zabaw dla uczniów. Prace budowlane rozpoczęto wiosną 1901r. Najmłodsze dzieci ze wsi rozpoczęły naukę w nowej szkole we wrześniu 1904r. Starsi uczniowie nadal musieli uczęszczać do szkoły katolickiej w Wirach, jednak ich ojcowie nie zamierzali rezygnować z raz zaczętego dzieła. Stanisław Adamski- działacz

mować jakiegokolwiek inicjatywy budowlanej, ale- rolnicy z Lasku posłużyli się sprytnym fortelem i wyprowadzili pruskie władze w pole! Wykorzystując wcześniejsze zezwolenie na budowę szkoły (przy tej samej ulicy) uzupełniono je tylko o zgodę na rozbudowę budynku do wymaganej ilości klas. Dzieci objętych obowiązkiem szkolnym było już we wsi dużo, władze nie miały więc powodu do odmowy. Latem 1914 roku wieś Lasek miała już dwa budynki szkolne przy tej samej ulicy: małą szkółkę jednoizbową i dużą, 6- klasową, z boiskiem obsadzonym młodymi lipami. W tym samym czasie, kiedy rolnicy z Lasku walczyli o szkołę dla swoich dzieci i z trudem wznosili ją za własne pieniądze, władze pruskie budowały wzorcową kolonię dla osadników niemieckich, na terenie wykupionego z rąk potomków Augusta Cieszkowskiego miasteczka Żabikowo. (Powstał wtedy elegancki architektonicznie kościół ewangelicki- dziś należący do katolickiej parafii św. Barbary i piękna, nowoczesna szkoła-



W dniu I Komunii Św.-ok. 1900r. rodzina Hernesów

obecnie SP 1, a także budynek klasztoru diakonisek, dziś frontowy obiekt klasztoru sióstr Służebniczek przy Pl. Edmunda Bojanowskiego.) W sąsiedniej wsi- Luboń- sołtys Remlein sprzedał gromadzkie nieużytki nad Wartą niemieckim fabrykantom żydowskiego pochodzenia: rodzinie Sinnerów i Kellmannów, którzy tu, w sąsiedztwie ziemniaczanych pól wsi Lasek, zaczęli budować fabryki przetwórstwa spożywczego. Sinnerowie odstąpili piaszczystą łąkę w korycie Warty innemu fabrykantowi: Moritzowi Milchowi, producentowi nawozów chemicznych. Milch przeniósł tu swoją fabrykę chemiczną z Poznania (z okolic dzisiejszej ul. Grunwaldzkiej). Podobnie jak w przypadku sąsiednich fabryk i przy budowie jego zakładów zatrudniono najlepszego architekta, specjalistę od nowoczesnych konstrukcji przemysłowych: Hansa Poelziga z Wrocławia. Nad Wartą, za ogromne pieniądze, powstawał nowoczesny ośrodek przemysłu niemieckiego, mający już niedługo pracować na potrzeby wielkiej pruskiej armii w czasie I wojny światowej. W tym kontekście walka polskich rodów rolniczych z Lasku o szkołę katolicką, utożsamianą z polskością, jawi się w zupełnie nowym świetle. W roku, w którym obchodzić będziemy 50-te urodziny miasta Luboń (na które złożyły się terytorialnie trzy wsie : Luboń, Lasek i Żabikowo), warto przypomnieć naszą przeszłość i dokonania polskich rodów, których jesteśmy spadkobiercami.

Dr Izabella Szczepaniak  
-Lubońskie Stowarzyszenie  
Historyczne





## DOKĄD PROWADZĄ LUBOŃSKIE DRÓGI?

Roztopy, jak co roku, skłaniają wielu mieszkańców Lubonia do refleksji, kiedy wreszcie będą mogli dojeżdżać do swoich domów normalnie (czytaj bez błota, dziur, kałuży, tumanów pyłu...)? Niestety, problem nie jest prosty. Brak pieniędzy w miejskiej kasie skutecznie odsuwa budowę dróg i chodników na dalsze miejsce w hierarchii potrzeb. Jak zatem można rozwiązać ten problem, kiedy asfaltu brakuje na 130 ulicach (36,5 km!!!), a chodników na 90? Szacowane koszty budowy nawierzchni mogą sięgać nawet 50 mln zł, przy założeniu, że będziemy budować ulice wąskie (do 6 metrów), z chodnikiem po jednej stronie. Miasto wydaje na ten cel rocznie ok. 1,5 mln zł (nie uwzględniając wydatków na uzbrojenie). W ten sposób

licząc dopiero za 34 lata będzie po kłopotach z ulicami, które już istnieją! A przecież Luboń się rozwija. Mamy zbudować „od zera” centrum miasta. Przerazająca perspektywa! Średni koszt utwardzenia ulicy -250,00 zł/m<sup>2</sup>.

### Ostatnio utwardzone ulice (Koszt całkowity, powierzchnia w m<sup>2</sup>, uwagi.)

Chopina-300.000,00 zł 1500 m 5.000,00 zł udziału mieszkańców

Buczka-759.000,00 zł 3300 m kostka brukowa

Poprzeczna-360.400,00 zł 1600m asfalt

pętla na Poniatowskiego-500.000,00 zł remont nawierzchni

Co począć? Jak znaleźć środki na budowę i naprawę dróg? Jak ulżyć mieszkańcom w ich codziennym zmaganiu się z gruntowymi ulicami? Sytuację trochę poprawia sezonowe wyrównywanie, niestety często nierzetelnie wykonywane przez firmy, które wygrywają przetargi, stąd też moja prośba do mieszkańców, aby takie przypadki natychmiast zgłaszali (nr telefonu na końcu artykułu). Pewnym promykiem nadziei jest względnie szybkie zakończenie budowy kanalizacji sanitarnej. Być może po tak wielkim wysiłku inwestycyjnym uda się wygospodarować większe środki na budowę dróg. Coraz więcej mieszkańców, aby przyspieszyć tempo utwardzania ulic, chce partycypować w kosztach ich modernizacji (przykładem są ulice: Boczna, Rejtana, Chopina, planowane Kasprzaka, 22-go Lipca). Również niektóre lubońskie firmy włączają się w ten proces i budują chodniki lub całe ulice (chodnik w ul. Kołłątaja, utwardzenie połowy ul. Bukowej). Warto wspierać takie inicjatywy i wychodzić im naprzeciw. Komisja komunalna R M Luboń określiła już tego warunki. Jeśli mieszkańcy wyłożą ponad 10% kosztów budowy ulicy to miasto zobowiązuje się wykonać prace w możliwie najbliższym terminie. Często mieszkańcy zarzucają władzy, że nie rozumie ich problemów, bo suchą nogą dociera do domów. I chyba coś w tym jest, skoro większość radnych mieszka przy ulicach utwardzonych a prawie wszyscy mają chodniki. Jeśli z perspektywy władzy nie widać jaki to problem, to co mają czynić mieszkańcy? Wydaje mi się, że ci, którym najbardziej zależy na rozwiązaniu tego jak najbardziej cywilizacyjnego problemu, powinni rozmawiać o nim z władzami miasta, powinni starać się dotrzeć na spotkania z radnymi, na poniedziałkowe dyżury burmistrza, jego zastępców i przewodniczącego rady. A doraźnie można tylko ponarzekać (trochę ulży ale nie pomoże) oraz od czasu do czasu, gdy już nie możesz drogi czytelniku wyjść suchą nogą z domu, zadzwonić pod znany numer **Urzędu Miasta 8130 011 w. 35** i poprosić o pomoc w załatwieniu dziur lub wypompowaniu wody z ulicy panów Leszka Jurge i Tomasza Stawickiego (odpowiedzialnych za utrzymanie dróg w Luboniu).

### Przy jakich ulicach mieszkają władze miasta:

**Lp. Imię i nazwisko, funkcja, stan ulicy, chodnik, uwagi**

1. Andrzej Michalczyk radny nieutwardzona brak
2. Andrzej Sobiłło radny nieutwardzona jest
3. Dariusz Szymt radny nieutwardzona jest
4. Marek Samulczyk radny nieutwardzona jest
5. Mirosław Klecz radny nieutwardzona jest
6. Piotr Paweł Ruszkowski radny nieutwardzona jest
7. Stefan Krukowski radny nieutwardzona jest
8. Zofia Skok – Łukomska radna nieutwardzona brak
9. Adam Dworaczyk radny utwardzona jest przed objęciem funkcji
10. Bogdan Jędrzejewski radny utwardzona jest przed objęciem funkcji
11. Ewa Rogowicz radna utwardzona jest przed objęciem funkcji
12. Lechosław Kędra wiceburmistrz utwardzona jest przed objęciem funkcji
13. Leon Wawrzyniak z-ca przew. Rady utwardzona jest przed objęciem funkcji
14. Lidia Godek radna utwardzona jest przed objęciem funkcji
15. Marian Szymański radny utwardzona jest w czasie pełnienia funkcji
16. Rafał Marek radny utwardzona jest przed objęciem funkcji
17. Ryszard Olszewski wice burmistrz utwardzona jest przed objęciem funkcji
18. Tadeusz Waliczak radny utwardzona jest w czasie pełnienia funkcji członka zarządu miasta
19. Wanda Suleja – Kot radna utwardzona brak przed objęciem funkcji
20. Włodzimierz Kaczmarek burmistrz utwardzona brak po 10 latach pełnienia funkcji burmistrza
21. Włodzimierz Smogur radny utwardzona jest przed objęciem funkcji
22. Włodzimierz Woźniak z-ca przew. Rady utwardzona jest przed objęciem funkcji
23. Zdzisław Szafranski przew. Rady utwardzona jest przed objęciem funkcji
24. Zbigniew Ziolkowski radny utwardzona jest w czasie pełnienia funkcji - prace wykonał deweloper

Dokąd prowadzą lubońskie drogi? Być może do Rzymu, ale kto by chciał w drodze zgubić buty? Wszystkie osoby, które mają gotowe pomysły na tanie rozwiązanie problemu ulic gruntowych, zapraszam do rozmowy.

Mój najbliższy dyżur – 19 kwietnia 2004 o g. 16.00 w Urzędzie Miasta. Proszę również o kontakt telefoniczny 505 794 050 lub poprzez pocztę elektroniczną na adres [mklecz@polbox.com](mailto:mklecz@polbox.com).

Mirosław Klecz

## SAMORZĄDOWY KABARET

### ZA PODATKI OD ... NIERUCHOMOŚCI

To, co ostatnio odbywa się w Luboniu podczas comiesięcznych sesji Rady Miasta można nazwać różnie: występami kabaretowymi, popisami artystycznymi, farsą-jak kto woli-tylko nie poważnymi posiedzeniami samorządu lokalnego, mającego podejmować decyzje o najważniejszych dla nas sprawach. Zapisaną w ustawie samorządowej prozę życia lubońscy radni skutecznie przerabiają w pseudo-polityczną komedię, której celem jest publiczne ośmieszenie grupy „rządzącej” przez grupę „opozycyjną”. Nasi „wybrańcy” prześcigają się w pomysłach na to, jak zdobyć większy poklask, zaistnieć w mediach i na DVD. (Być może jest to negatywny efekt obecności przedstawicieli prasy lokalnej oraz Janusza Piaseckiego- Sekretarza Miasta, kamerą utrwalającego dla potomnych obrady naszego samorządu, jednak z sesji na sesję robi się „weselej”!) I chociaż teoretycznie każda sesja ma swój scenariusz, opracowany przez Przewodniczącego Rady Miasta- Zdzisława Szafrąńskiego, to jednak radni obecnej kadencji zdają się nim nie przejmować. Praktyką staje się zabieranie głosu wtedy, kiedy komu wygodnie, dyskusje z sobą samym, wygłaszanie komentarzy do cudzych wypowiedzi i upominanie Przewodniczącego w kwestiach proceduralnych. Przewodniczący (reżyser) nie potrafi okiełznać niespodziewanych występów, szczególnie tych, w wykonaniu radnego dwojga imion Ruszkowskiego. Domorośli aktorzy umieją zręcznie pozbawić Przewodniczącego RM całego (przysługującego mu „z urzędu”) autorytetu. Najlepszym przykładem może być styczniowa sesja (29.01.2004), w czasie której radny (T. Waliczak) otwarcie zarzucił Zdzisławowi Szafrąńskiemu manipulację podczas głosowania nad jednym z wniosków, używając przy tym soczystego sformułowania (cytujemy dosłownie)... „ Zdzichu, co ty pieprzysz”!... Polecam te występy mieszkańcom Lubonia, zwłaszcza, że sami je sobie „fundujemy” z podatków opłacając diety radnych! Sprawy ważne dla miasta, jako całości, nie zaprzatają naszym radnym głów, bo wymagająby czasu na rzetelne przygotowanie merytoryczne. (Znamienne, że w kwestiach podatkowych nie było zażartej dyskusji ani petycji w sprawie obniżenia stawek!) Za to jeśli chodzi o jedną ulicę, linię autobusową czy nawet cmentarz parafialny- wtedy można zobaczyć sceny jak z dramatów Szekspira i usłyszeć prawdziwe popisy oratorskie. Wesoło jak w rodzinnym grobowcu! Brakuje tylko plucia na odległość i wzajemnych rękoczynów, ale i tego pewnie się doczekamy przed końcem kadencji. Wielki mistrz kina sensacji Alfred Hitchcock mawiał, że „nic tak nie ożywia akcji jak świeży trup”. Więc do dzieła, Państwo Radni, do dzieła! Z przyjemnością obejrzymy kolejny odcinek samorządowego „sitcomu” u p. J. Piaseckiego na DVD.

T. Kujawa





W lutym wysłannicy Urzędu Miasta Luboń dostarczyli obywatelom pisemną decyzję o wymiarze obowiązującego w mieście podatku od nieruchomości za rok 2004. Co roku z drżeniem serca czekam na ten świstek papieru, bo od niego zależy moja kieszonkowa emerycka egzystencja. Jak wiele osób w Luboniu jestem szczęśliwym posiadaczem małego domku z ogródkiem. Domek jest kieszonkowy (budowany „systemem gospodarczym”), ale za to ogródek o powierzchni 1250 metrów-zaciszny i moim zdaniem piękny! Za ten ogródek- pociechę starości-będę musiał teraz słono miastu zapłacić! Nasi „kochani” radni uchwalili stawkę podatkową od gruntów będących „tylko” ogródkami o 110% wyższą niż w roku ubie-

## EMERYCIE PŁACZ I PŁAĆ!

głym! (Zamiast 0,10 zł jest teraz 0,21 zł za metr kwadratowy!) Emeryt- mieszkaniec bloku, jeśli nie stać go na zapłacenie czynszu, dostanie z „pomocy społecznej” dodatek mieszkaniowy, a ja- „burżuj”, mieszkający we własnym domu- figę z makiem! I jeszcze mówią mi, że mam się cieszyć z demokracji! O żadnych ulgach dla emeryta z ogródkiem nie ma co marzyć! Chyba zrezygnuję z ciszy, zlikwiduję ozdobne rabatki i pozwolę sąsiadowi założyć warsztat mechaniczny, bo trudno mi sprostać takim podatkom! (Ale nie wszyscy posiadacze ogródków mają sąsiada mechanika!) Na dodatek jesteśmy zastraszani przez lokalną władzę. Jeśli ktoś nie wierzy, służę dokumentem, pod tytułem „decyzja w sprawie wymiaru podatku od nieruchomości”. W punkcie 3 jest wyraźnie napisane: „Nie wpłacone w terminie zobowiązania pieniężne zostaną ściągnięte przymusowo w myśl obowiązujących przepisów wraz z odsetkami!” A to oznacza, że jeśli nie zapłacę podatku mogę spodziewać się komornika, który zlicytuje mi mój pielęgnowany przez długie lata ogródek... Żeby jeszcze wiedział, że pieniądze z moich podatków będą służyły poprawie warunków życia w Luboniu! Że z nich w rekordowym tempie budować się będzie kanalizacja sanitarna i brukować ulice. Ale gdzież tam! Nasi „mądrzy” radni chcą wydać 2 miliony złotych z tych krwawych podatków na ziemię pod cmentarz parafialny, dla parafii w Żabikowie! Jeżeli są tacy dobrzy, niech kupują za swoje a ja moje podaruję parafii w Lasku, albo Wirom, bo tam, na cmentarzu spoczywa moja rodzina! Łatwo ściągać podatki z emerytów, takich jak ja. My przez długie lata uczciwie pracowaliśmy na swoje marne grosze. Nauczono nas szacunku dla państwa i prawa. My zapłacimy podatki nawet wtedy, gdy nie będziemy mieli za co kupić chleba! Tylko przestańcie nam mydlić oczy demokracją i wmawiać, że robicie coś dla naszego dobra!

**Emeryt-Leon Opatowski rocznik 1935**



## MUZYCZNY DEBIUT

W sobotę 10 stycznia 2004 r. w Poznańskiej Bazylice Archikatedralnej odbyło się VIII spotkanie flażolecistów przy betlejemskim żłobku pod nazwą: „Śladami trzech króli”. Udział w nim wzięli także uzdolnieni muzycznie uczniowie klasy Ia ze Szkoły Podstawowej nr 1 z Lubonia

Kolędy grało ponad dwa tysiące flażolecistów i orkiestra dęta ze Swarzędza.

W spotkaniu uczestniczył arcybiskup Sta-

niśław Gądecki, który serdecznie podziękował wszystkim wykonawcom. Był to pierwszy publiczny występ całej klasy pierwszej „a” z SP1. Pierwszoklasiści grali kolędy siedząc na stopniach ołtarza. Było to wielkie wydarzenie kulturalne i ogromne przeżycie dla rodziców i dla dzieci. Nauczycielem gry na flażoletach w SP1 jest p. Krzysztof Brych.

**Wychowawczyni klasy Ia  
Danuta Piestrzyńska**



## EJ, GÓRY NASZE GÓRY!

Jeździmy po całym naszym pięknym kraju, zwiedzamy, lecz nasze wyprawy byłyby niepełne, gdybyśmy choć raz w roku nie „skoczyli” w góry. Góry mają w sobie jakąś magiczną moc. Znamienne jest też to, że wyprawy lubońskiego Oddziału PTTK najczęściej obierają kierunek południowy.

Konsekwencją tych naszych sympatii stało się stworzenie przy Kole nr 1 sekcji górskiej. 13 lutego br. odbyło się spotkanie inauguracyjne jej działalności. Zainteresowanie było większe niż się spodziewaliśmy. Udało nam się określić cele i założenia sekcji, wybraliśmy też zarząd. Naszym „guru” (fonetyczne skojarzenie z górami) został kolega Leszek Cudera. Umówiliśmy się też na pierwszą wycieczkę – na nie tak odległą, ale w miarę przyzwoitą pod względem wysokości górę- Ślężę, w okolicach Wrocławia. Wycieczka odbędzie się w pierwszym tygodniu wiosny – 28 marca, a lista uczestników nie jest jeszcze zamknięta. Ślęża jest górą owianą legendami, są na niej pozostałości po pogańskich obrządkach, mamy więc nadzieję, że wywróży dobrą przyszłość nowej sekcji. Dalsze plany są już znacznie śmielsze. Prezes sekcji poprowadzi nas po swoich ukochanych Tatrach, (ale od strony Słowacji), co będzie dla wielu z nas nowością. Nie ukrywam jednak, że Tatry są dla wytrawnych turystów. Docenić można ich urok wtedy, gdy trudy wyprawy nie przesłonią ich piękna. Może lepiej poznawać góry od równie ładnych, ale prostszych tras w niższych partiach? Chciałabym zachęcić do takich wycieczek w Sudety, Góry Święto-

krzyskie lub Beskidy. Oddział PTTK dysponuje wieloma sprawdzonymi adresami w różnych miejscowościach. Podczas ferii wybraliśmy się małą, dwunastoosobową grupą do Międzygórza w Kotlinie Kłodzkiej. Dzięki wcześniejszym znajomościom z tamtejszym Oddziałem PTTK na kilka dni przed wyjazdem zamówiliśmy noclegi w gospodarstwie agroturystycznym. Trafiliśmy na wspaniałą pogodę, prawie bezwietrzną pogodę, a co najważniejsze – tam prawie nie było ludzi! Po doświadczeniach zeszłorocznych z Zakopanego była to naprawdę miła odmiana. W ciągu pięciu dni mieliśmy sporo atrakcji: jazda na nartach – wyciąg i stok dla początkujących narciarzy jest w samym Międzygórzu, dla zaawansowanych na Czarniej Górze (8 wyciągów, stoki o różnym stopniu trudności-dojazd własnym samochodem, lub busami). Mieliśmy też kulig z ogniskiem, wycieczki: na Igliczną i na Śnieżnik, a wieczorami bilard i pogaduszki przed kominkiem. Wystarczyło tych kilka dni aktywnego wypoczynku, byśmy zrelaksowani, wrócili do pracy pełni energii i optymizmu. Muszę też dodać, że ceny były znacznie niższe niż w modnych kurortach, a ludzie bardzo życzliwie nastawieni do przybyszów. Z wielkim entuzjazmem planujemy więc następne wycieczki: do Szczyrku i na Ukrainę. Otrzymaliśmy też wiele ofert rajdów i zlotów w różne rejony Polski. Serdecznie zapraszamy wszystkich (nie tylko członków PTTK) do skorzystania z nich i obiecujemy – z nami nie można się nudzić!

**Anna Bręcowska**





## DO MEDALU "ZA USŁUGI DLA LUBONIA"

90-letnia lubońska fabryka chemiczna od początku wywierała znaczący wpływ na swoje najbliższe otoczenie. Wpływ ten zmieniał się w różnych okresach, ale ostatecznie okazało się, że może być dla Lubonia pozytywny. W tym roku, z okazji 50-tych urodzin naszego miasta, zatwierdzono nominację zakładów chemicznych i ziemniaczanych do honorowego medalu „Za Zasługi dla Lubonia”.

O fabryce chemicznej- „wczoraj i dziś”- rozmawialiśmy z jej prezesem, p. Kazimierzem Zagozdą, który przepracował w zakładach już 30 lat. (W 1973r. rozpoczął tu staż, po studiach na politechnice poznańskiej i został lubonianinem. Był świadkiem potęgi i upadku fabryki. Dziś jest głównym twórcą jej pozycji na polskim rynku nawozów sztucznych i autorem europejskich koncepcji rozwojowych.) Oto historia lubońskiej fabryki chemicznej opowiedziana nam przez Prezesa K. Zagozdę.

...”Kiedy przed I wojną światową niemiecki fabrykant Moritz Milch przeniósł do Lubonia swoją wytwórnię nawozów, zaczął budowę hal fabrycznych na zupełnym odludziu, (z naturalną ochroną leśną, od strony starego koryta Warty). Lokalizacja była prawidłowa. Uwzględniono stały kierunek wiatrów, wiejących tu z zachodu na wschód, tak, aby dymy i opady pyłów skierować na drugą stronę rzeki, na pola wsi Czapury. Nowoczesne budynki fabryczne projektował Hans Poelzig, słynny w całej Europie profesor architektury przemysłowej z Wrocławia. (Do dziś jego dzieło oglądają wycieczki studentów z Niemiec). Zakłady pracowały wtedy dla państwa pruskiego, prowadzącego wojnę. Moritz Milch znany był z nienawiści do Polaków, z tego powodu po I wojnie światowej, w momencie odrodzenia państwa polskiego, uznano go za osobę niepożądaną. Otrzymał nakaz opuszczenia fabryki w Luboniu i Polski. Zakłady odsprzedał polskiemu koncernowi chemicznemu dr Romana Maya, ze Starołęki. Przez kilkanaście powojennych lat polskiej już fabryce wiodło się doskonale. Koncern podpisał wielkie kon-

trakty na dostawę nawozów do Rosji radzieckiej i eksportował je dla tamtejszych kołchozów. W tym czasie zbudowano ekskluzywne osiedle dyrektorskie, z ogrodem jordanowskim. (W centrum ogrodu stanął później zamówiony na „PEWUKĘ” pomnik „Siewcy”- dziś symbol Akademii Rolniczej w Poznaniu i nieoficjalne logo naszego miasta.) W zakładach zatrudniano nowych pracowników, zachęcając ich do pracy w fabryce wieletletnią dzierżawą działek budowlanych, zakupionych na terenie Lasku. Koncern inwestował szeroko. Miał udziały w poznańskim browarze Huggera, oddziały w Gdańsku, Katowicach i Włocławku. Niestety, jego zarządcy nie przewidzieli kryzysu światowego z lat 30-tych. Obciążona inwestycjami fabryka przestała być wypłacalna. W Luboniu doszło do robotniczego strajku głodowego. Nawet Cyryl Ratajski (zięć dr R. Maya, zarządca koncernu), który zaan-



gażował w splątę zobowiązań własny majątek, nie był w stanie uratować firmy przed upadkiem. Zakłady w Luboniu przejął bank. Fabryka ledwie egzystowała. Ten stan pogłębiła okupacja. (Hitlerowcy z większości budynków uczynili magazyny dla Wehrmachtu.) Po wojnie odbudowano zniszczenia w ramach prywatnej firmy. W 1947 r. nastąpiła nacjonalizacja. Fabryka zwana teraz „Poznańskimi Zakładami Nawozów Fosforowych” zaczęła pracować coraz intensywniej, często ze szkodą dla przybliżających się osiedli mieszkaniowych. W latach 1960-78 zatrudnienie w fabryce przekraczało 1000 osób. (Do dziś wspomina się autobusy, przywożące tu pracowników z różnych stron

Polski. Wielu z nich zostało w Luboniu, założyło rodziny.) Fabryka zbudowała dla załogi osiedla mieszkaniowe (Kolonia PZNF, ul. Armii Poznań i ul. Hibnera). W tych latach produkowano dużo i bez oglądania się na ochronę środowiska. Nastawiano się na szybką produkcję prostych nawozów pylistych (superfosfat), likwidując stare linie do granulacji, wymagające większego zaangażowania technicznego. Stało się to powodem ogromnych problemów fabryki na początku lat 90-tych. Z jednej strony mieszkańcy Lubonia zaczęli gwałtownie protestować przeciwko pogarszającym się warunkom życia w sąsiedztwie fabryki, a z drugiej pojawiły się problemy finansowe. Ogromna produkcja zakładów, sprzedawana „na pniu” państwowym centralom handlowym (AGROMIE) trafiała do pegeerów. Kiedy upadły, nikt nie chciał zapłacić za dostarczony towar. Dług wobec fabryki narósł do niebezpiecznej wysokości. Należało zamknąć firmę lub... ograniczyć produkcję, doko-



truciela, systematycznie inwestując w nowoczesne technologie, obiekty i fabryczne otoczenie. Dziś, tak jak przed laty, portfel zamówień jest pełny, ale nawozy są zupełnie inne! Teraz produkuje się w Luboniu złożone granulaty, według receptur specjalistów od rolnictwa i nawożenia. Nowoczesne linie technologiczne wprowadza się do zabytkowych hal Poelziga. W sierpniu br. ruszy linia do granulacji nawozów, w przeznaczeniu na rynek europejski, kupiona w Niemczech za ok. 8 mln zł. Obecnie Zakłady Chemiczne „Luboń” w dziedzinie produkcji wieloskładnikowych nawozów fosforowych zajmują w Polsce drugie miejsce (po Policach) i zaczynają zdecydowanie zmierzać do rozszerzenia swoich wpływów. Spółka z Francuzami, finalizowana w ostatnim czasie, da fabryce prawo do używania znanej w Europie marki. Zyski fabryki wzrosły z 1 mln zł w 1999r. do ok. 6 mln zł w roku ubiegłym. Przez ten czas nie zmieniło się zatrudnienie. Teraz fabryka zaczyna przyjmować nowych pracowników. (Szczególnie do działu handlowego.) Przyszedł czas rozważnego rozwoju.”...

Na dzisiejszy wizerunek społeczny fabryki wpływ ma uczestnictwo w europejskim programie „Odpowiedzialność i Troska”, (na czele którego w Polsce stoi Prezes Kazimierz Zagozda). Wystarczy stanąć na starym moście kolejowym, drodze wiodącej do zakładów i popatrzeć na zadbane budynki w jasnożółtych, „chemicznych” kolorach. A jeśli ktoś podejdzie bliżej, może przeczytać motto Zakładów Chemicznych „Luboń”:... „We wszystkim co robimy, celem jest najwyższa jakość, przy pełnym respektowaniu wymogów ochrony środowiska u nas i u klienta”.. Ogromny wysiłek, jaki włożono w modernizację lubońskiej fabryki chemicznej i widoczne zmiany w zasadach współzyczenia z miastem są rzeczywiście warte uznania.

Opracowała I. Szczepaniak





*Pani Barbara K., chcąc zrobić prezent urodzinowy swemu mężowi, kupiła dwa tygodnie temu parę czarnych, skórzanych butów. Niestety okazało się że są one solenizantowi za małe. Pani Barbara, powołując się na wady fizyczne obuwia i uprawnienia z tytułu rękopisów, chce oddać towar do sklepu. Czy ma do tego prawo?*

Z całą pewnością należy stwier-

odpowiadać właściwościom, cechującym towar tego rodzaju. W naszym przykładzie buty nie były uszkodzone, a ponadto w zupełności odpowiadały ich oznaczeniu, zamieszczonym na kartonie (skład jakościowy-skóra, kolor, rozmiar). Problem polega jedynie na tym, że Pani Barbara kupiła mężowi buty o jeden rozmiar za małe. Ze strony kupującego nieuczciwym byłoby wymyślanie na siłę takich okoliczności, które uzasadniałyby reklamację. Wobec powyższego

## KLIENCIE POMYŚL

### ZANIM DOKONASZ ZAKUPU!

dzić, że żądanie zwrotu pieniędzy za buty w tych okolicznościach byłoby nieuzasadnione. Otóż przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące rękopisów z dniem 01.01.2003r. zostały zastąpione przepisami ustawy o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego. Ustawa ta reguluje odpowiedzialność sprzedawcy wobec kupującego z tytułu niezgodności towaru z umową. Rzeczona niezgodność występuje zaś wówczas, gdy towar nie nadaje się do celu, do jakiego jest zwykle używany, a także gdy jego właściwości nie

właścicielka sklepu nie ma żadnego obowiązku zwrotu zapłaconej ceny i przyjęcia obuwia. Co więcej, również wymiana na inną, większą parę zależy wyłącznie od dobrej woli sprzedawcy. Należy pamiętać o tym, że tylko w nielicznych przypadkach konsument może odstąpić, czyli zrezygnować z zawartej umowy. Sprzedaż dokonana w sklepie do tej kategorii nie należy. Dlatego przed każdym zakupem powinniśmy dokładnie przemyśleć co i za jaką cenę kupujemy oraz czy zakup będzie celowy i użyteczny.

Marek Radwański

## NOWY ZNAK ROZPOZNAWCZY POWIATU POZNAŃSKIEGO

Rada Powiatu Poznańskiego zatwierdziła w lutym br. projekt nowego znaku rozpoznawczego (logo) dla naszego powiatu. Uzasadnienie konieczności wprowadzenia tego znaku przedstawił Radzie Wicestarosta Marek Woźniak (cyt.)... „Logotyp jest znakiem rozpoznawczym powiatu i jako taki powinien być zamieszczany na dokumentach w zastępstwie herbu Powiatu Poznańskiego, którego wykorzystanie zarezerwowane jest dla celów szczególnych... Układ

powiat  
POZNAŃSKI

graficzny projektu logotypu eksponuje integralność terytorialną powiatu oraz jego położenie geograficzne ze szczególnym uwzględnieniem hydrograficznej osi powiatu, jaką jest rzeka Warta. Logotyp jest wyłączną własnością Powiatu Poznańskiego, a jego używanie w obiegu dokumentów z pewnością przyczyni się do zapewnienia Powiatowi należnego mu miejsca w świadomości mieszkańców... „Mamy więc teraz obok herbu nowoczesny symbol naszego powiatu. Czy spodoba się obywatelom i czy będą się z nim identyfikować? To się dopiero okaże.

I.Skrzypczak



### Kanalizacje sanitarne:

Ogłoszono przetarg nieograniczony na budowę kanałów sanitarnych w odcinkach ulic Lubonia:

Zadanie 1 – ul. Dworcowa, ul. Powstańców Wlkp.

i ul. Paderewskiego,

Zadanie 2 – ul. Rivolliego, ul. Kozińskiego

i ul. Niepodległości.

(Składanie ofert do dnia 06-02-2004r. Planowane zakończenie budowy pod koniec II-go kwartału br.)

W wyniku wygranego przetargu firma „AQUA” Spółka z o.o. z Poznania przystąpiła do wykonania projektu budowlano-wykonawczego dla realizacji kolejnych etapów budowy sanitarnego kolektora „Wirskiego” o średnicy 800 mm. Łącznie projekt będzie obejmował budowę kanału w ul. Dworcowej (na odcinku od ul. Powstańców Wlkp. do ul. Grzybowej)- tj około 1750 mb. Zakończenie prac projektowych planowane pod koniec br.

Leszek Michalik - Biuro Majątku Komunalnego

### OGŁOSZENIE BEZPŁATNE W SPRAWIE PRACY

Nowość! Prasowanie na zawołanie!

Prasowanie odzieży z przywozem gratis! Czysto, tanio, profesjonalnie! (Luboń, Żabikowo i okolice.) Ceny do uzgodnienia z klientem. Przy pierwszym zleceniu 2 ubrania wyprasowane gratis! Nie musisz już spędzać wieczoru przy desce do prasowania! Zadzwoń!

Tel. 8-131-075 (w g. 7.00-22.00)



### DOBRCIE MIEĆ STARSZYCH KOLEGÓW

Młodzież z Liceum im. płk. Z. Kiedacza w Luboniu dba o swoich młodszych kolegów z sąsiedztwa. Stało się już tradycją, że dary gwiazdkowe od licealistów otrzymują najbardziej potrzebujący uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3. Samorząd uczniowski organizuje w liceum zbiórkę rzeczową i pieniężną a następnie w uroczysty sposób wręcza prezenty wskazanym przez pedagoga małym „sąsiadom”. W tym roku akcję przeprowadzono nieco inaczej, choć w sposób równie sympatyczny jak zazwyczaj. Wręczenie przesunięto w czasie i połączone z przyjęciem „przedwalentynkowym”. Spotkanie odbyło się 5.02.2004 w świetlicy socjoterapeutycznej przy SP 3. Licealiści obdarowali prezentami 24 dzieci, objętych opieką świetlicy, a także przekazali samej placówce wielki worek pluszowych maskotek. (Prezenty wręczały osobiście uroczyste przedstawicielki Samorządu uczniowskiego- „Snieżynki”: Weronika i Jagoda, pod wodzą pani wicedyrektor

Izabelli Szafrąskiej. Honorowymi gośćmi spotkania byli: Wiceburmistrz Ryszard Olszewski i Pełnomocnik Urzędu Miasta Ewa Szymańska-Świerkiel.) Wychowankowie świetlicy odwiedzili się specjalnie przygotowanym programem artystycznym (nad którym pracowali pod okiem pań: Grażyny Leciej-kierownika świetlicy i Małgorzaty Szajek- pedagoga). Zgodnie z polskim obyczajem gości przyjęto domowym ciastem, upieczonym na tę okazję przez pracownice SP 3. Dzieci z radością rozpakowywały prezenty a potem wszyscy zasiedli do wspólnego stołu. Świetlica dla wielu wychowanków jest prawdziwym domem. Widać to było na pierwszy rzut oka. W tej sytuacji starsi koledzy, na których można liczyć w potrzebie- to bardzo wiele! Wspaniale, że zawiązano tę sąsiedzką współpracę między placówkami oświatowymi różnych szczebli. Praktyczne zdobywanie wiedzy o społeczeństwie przyda się młodym ludziom w przyszłości.

I.S.



**Kradzież**

**5.01. Ul. Drzymały.** Z terenu budowy skradziono 200 sztuk stempli. Straty-1000 zł. **6.01. Ul. Armii Poznań.** Z terenu zakładów ziemniaczanych (z dawnej dekstryniarni) skradziono złom wartości 346 zł. **9.01. Ul. Rivoliego.** Skradziono rower górski, straty-600 zł. **11.01. Ul. Żabikowska.** 14-letni mieszkaniec Lubonia napadł na wolontariuszkę WOŚP, rozerwał puszkę i ukradł 27 zł. Sprawcę zatrzymano. **12.01. Ul. Żabikowska.** Na terenie centrum handlowego skradziono portfel z dokumentami, straty-32 zł. **17.01. Ul. Sobieskiego.** W autobusie z kieszeni skradziono telefon komórkowy, straty-260 zł. **21/22.01. Ul. Przemysłowa.** Z likwidowanej bazy budowy autostrady skradziono 1200 m. b. przewodów aluminiowych. Straty-1000 zł. **Ul. Kollątaja.** Mieszkaniec Lubonia próbował ukraść siatkę z ogrodzenia Gimnazjum nr2. Sprawcę zatrzymano. **27.01. Ul. Drzymały.** Z mieszkania skradziono komputer wartości 2460 zł. Sprawcę ustalono, mienie odzyskano.

**Kradzież samochodów**

**7/8.01. Ul. Sikorskiego.** Z niestrzeżonego parkingu skradziono samochody: Seicento z napisem „Telewizja”, straty- 21.000. zł. oraz Opla Corsę, wartości-29.000 zł. **21/22.01. Ul. Romana Maya.** Z parkingu niestrzeżonego przed hotelem skradziono obywatelom Niemiec dwa samochody Volkswagen Passat combi, łącznej wartości 270 tys. zł.

**Rozboje i czynne napasły**

**30.01. Ul. Kościelna.** Młody mieszkaniec Poznania (26 lat) zagroził przedmiotem przypominającym pistolet kierowcy Forda Transita, wyjeżdżającego z posesji. Napastnik wszedł do szoferki, kazał się wywieźć z Lubonia, po czym wyrzucił kierowcę z samochodu i odjechał. Bandytę zatrzymali policjanci z Kościana, zawiadomieni przez poszkodowanego o popełnieniu przestępstwa. Mienie odzyskano.

**Włamania do samochodów**

**5.01. Ul. Osiedlowa.** Z Opla Astry (taksówki) skradziono taksonometr z kasą fiskalną. Straty-2500 zł. **19/20.01. Ul. Piotra Skargi.** Z samochodu skradziono radioodtwarzacz ze zmieniaczem CD. Straty-1500 zł. **Ul. Okrzei.** W Fiacie Cinquecento wybito szybę, skradziono panel radioodtwarzacza, straty- 500 zł.

**Włamania i usiłowania włamań do pomieszczeń**

**4.01. Ul. Armii Poznań.** Z garażu skradziono elektronarzędzia i sprzęt spawalniczy. Straty-2000 zł. Sprawcę zatrzymano. **6.01. Ul. Żabikowska** Ze sklepu chemicznego skradziono 2 patelnie teflonowe, podgrzewacz do herbaty i art. chemiczne, straty-263 zł. **11/12.01. Ul. Parkowa.** Z mieszkania, metodą „na śpiocia” (w czasie snu właścicieli) skradziono kluczyki od samochodu, laptop i karty kredytowe, a z terenu posesji samochód terenowy Landrover. Straty łączne-92.700 zł. Dochodzenie w sprawie prowadzi KMP w Poznaniu. **13. 01. Ul. Żabikowska.** Z altany skradziono narzędzia i ławkę metalową. Straty -700. zł. **13/14.01. Ul. Graniczna.** Z dwóch kontenerów na terenie budowy, skradziono elektronarzędzia. wartości 16.000 zł. **18/19. 01. 11-go Listopada.** Z mieszkania, przez okno dachowe wyniesiono komputer wartości 1600 zł. Podczas czynności dochodzeniowych policjanci ujawnili wybite okno w sąsiednim mieszkaniu, którego właściciele wyjechali. **29. 01. Ul. Fabryczna.** Wyważono drzwi od zaplecza i zniszczono zabezpieczenia w sklepie z ceramiką łazienkową. Sytarty-300 zł.

**Uszkodzenie mienia**

**14.01. Ul. Sikorskiego.** Uszkodzono samochód Mercedes, straty-300 zł. **Ul. Żabikowska.** Uszkodzono samochód Mercedes, straty-1000 zł.

**Zatrzymanie na gorącym uczynku**

**3.01.** Zatrzymano 22-letniego mieszkańca Lubonia, posiadającego narkotyki (w ilościach detalicznych). **6.01. Ul. 11-go Listopada.** Zatrzymano nitrzeźwego kierowcę Fiata 126P, mieszkańca Lubonia, (1,48% alkoholu). **18.01.** Zatrzymano nitrzeźwego kierowcę Fiata 126P (mieszkanca Poznania, 54-lata), miał „w sobie” 0,67% alkoholu. **25.01.** Zatrzymano 30-letniego mieszkańca Lubonia, kierowcę Fiata 126P, miał 1,9% alkoholu. **27.01.** Zatrzymano nitrzeźwego kierowcę Seicento, 20-letniego mieszkańca Poznania (0,9% alkoholu).

**KWESTIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO**

W lutym Rada Powiatu Poznańskiego zajęła się sprawą poprawy bezpieczeństwa i porządku publicznego. Na podstawie analizy danych Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu porównano roczne wyniki wykrywalności, uzyskiwane przez komisariaty w poszczególnych gminach w 2003r. Zwiększoną wykrywalnością przestępstw pochwalić mogły się w roku ubiegłym Puszczykowo (o 8%) i Buk (o 6,4%), natomiast spadek wykrywalności odnotowano w Kostrzynie (o 8,6%), w Murowanej Goślinie (o 7,2%) i w Luboniu (o 6,5%). W naszym mieście, podobnie jak w innych jednostkach Policji powiatu ziemskiego, nastąpił także spadek wszczętych postępowań (z 629 w 2002r. do 523 w 2003r.) Mój niepokój, jako pedagoga z zawodu, budzi fakt wzrostu liczby nieletnich przestępców w skali całego powiatu. W 2003r. ustalono udział w przestępstwach aż 1161 małoletnich osób, co stanowi o 181 więcej niż w 2002r. (Wzrost wynosi 18,5%!) Wyraźnie widać, że wiele mamy na tym polu do zrobienia w naszych miastach i gminach. Należy się głęboko zastanowić, jak zagospodarować wolny czas naszych dzieci i młodzieży, jak tworzyć nowe miejsca zabaw i rekreacji, dostępne dla wszystkich. Czy na pewno większe bezpieczeństwo w mieście, na ulicach i najbliższym otoczeniu zapewnią nam fotoradary i monitoring?

Irena Skrzypczak

**ZAWÓR ( NIE ) BEZPIECZEŃSTWA  
WYBUCH GAZU ZABIŁ MIESZKAŃCA LUBONIA**

Do tragicznego zdarzenia doszło 5. 02. br w Luboniu przy ul. Wojska Polskiego. W godzinach przedpołudniowych w rejonie posesji nr 83 rozległ się huk eksplozji a na jezdnię posypały się odłamki szkła okiennego. Zaalarmowani strażacy z OSP Luboń błyskawicznie przybyli na miejsce. Przy pomocy specjalnego agregatu oddymiającego oczyścili wnętrze zrujnowanego domu i znaleźli poparzonego właściciela. Mężczyzna żył jeszcze, chociaż poparzenia określono na 80% powierzchni ciała. (Zmarł tego samego dnia w szpitalu.) Tragedię w domku jednorodzinny spowodował gaz (propan-butan) ulatniający się poprzez zawór reduktora, z butli zainstalowanej w kuchni. Gaz, wydostający się poprzez reduktor, zgromadził się w pomieszczeniu kuchennym, z którego dostał się do pokoju, ogrzewanego piecykiem węglowym. Wtedy nastąpił wybuch. W pokoju (i w całym domu) poza właścicielem posesji, emerytowanym wojskowym, nie było nikogo więcej. Mężczyzna nie miał większych szans na przeżycie eksplozji. Butle gazowe w zamkniętych pomieszczeniach wybuchają jak bomby. Dlatego używać ich trzeba z zastosowaniem szczególnej ostrożności! Specjaliści z pogotowia gazowego mówią, że wszystkie instalacje gazowe powinny być systematycznie sprawdzane przez fachowców, a pomieszczenia w których zainstalowane są butle, czy piece gazowe, muszą mieć odpowiednią wentylację. L.K.

**NARZĘDZIE PRACY NAUCZYCIELA**

Podstawowym narzędziem pracy nauczyciela jest głos. Dlatego w tej grupie zawodowej problemy, dotyczące fonacji występują znacznie częściej niż w innych, stając się niejednokrotnie przyczyną indywidualnych dramatów, w momencie konieczności rezygnacji z pracy zawodowej, W jaki sposób dbać o głos, żeby służył przez wiele lat, pozwalając nauczycielowi na osiągnięcie satysfakcji zawodowej a w wieku emerytalnym na czytanie wnukom bajek? Na to pytanie pomógł odpowiedzieć prof. Eugeniusz Zdański z Zespołu Szkół Muzycznych w Poznaniu, który przyjechał do Przed-laski na spotkanie z nauczycielami szkół i przedszkoli (na zaproszenie radnej powiatowej Ireny Skrzypczak, emerytowanej nauczycielki, która bardzo dobrze rozumie ten problem). W rozmowie z koleżankami- nauczycielkami stwierdziłam, że istnieje duże zapotrzebowanie na tego typu szkolenia. (Jedno nie rozwiąże istniejącego problemu.) Mam nadzieję, że nasze spotkanie wskazało nauczycielom drogi świadomych działań w kierunku doskonalenia i utrzymania narządu głosu w pełnej wydajności do późnych lat życia. (Pomoc w sytuacjach skrajnych: Klinika Foniatrii, Poznań, ul. Przybyszewskiego 49, tel.86 73.215)

Violetta Matalowska –Przedszkole nr1







# Audit

## DORADZTWO PODATKOWE

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651

**Nie musisz znać się na księgowości!  
Skorzystaj z usług fachowców!**

- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, płace, ZUS

**Alicja Szymańska**

**826 - 93 - 07, 0-602-103-657**

### STOWARZYSZENIE LUDZI DOBREJ WOLI INFORMUJE SZANOWNYCH MIESZKAŃCÓW LUBONIA

Już w tym roku można wpłacać 1% podatku od dochodu na rzecz naszego Stowarzyszenia, ponieważ niedługo uzyskamy status organizacji pożytku publicznego! Czekamy na wszystkich, którzy chcieliby wesprzeć nasze Stowarzyszenie i pomóc osobom potrzebującym z terenu naszego miasta. Blizsze informacje pod numerem 826-93-07

### PODZIĘKOWANIE

Stowarzyszenie SF Ludzi Dobrej Woli serdecznie dziękuje Panom

**Pawłowi Wnękowi**  
właścicielowi

„PAJO-Centrum” i  
**Markowi Bernasiowi**,  
właścicielowi firmy  
„BEMAR” za stałą  
pomoc świadczoną na  
rzecz jadłodajni, a tym  
samym na rzecz osób  
bezdolnych, głodnych  
i potrzebujących nagłej  
pomocy z terenu miasta  
Lubonia.

Zarząd

WYŁĄCZNY IMPORTER I DYSTRYBUTOR  
POMP DO ŚCIEKÓW I ZIMNEJ WODY  
FRANCUSKIEJ FIRMY SALMSON

SERWIS GWARANCYJNY  
I POGWARANCYJNY  
POMP SALMSON  
GRUDZIĄDZ, NOCCHI,  
EBARA, GRUNDFOS



SPRZEDAŻ  
NAPRAWA

tel./fax 061 847 53 74  
kom. 0602 216 356

60 - 406 Poznań, ul. Dąbrowskiego 239

## FRYZJERSTWO DAMSKO - MĘSKIE

WIZAŻ HPSY

### Hanna Bielawska

SALON FRYZJERSKI  
ELEGANZA

pn. - pt. 11<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>  
sob. 10<sup>00</sup> - 15<sup>00</sup>

62 - 031 Luboń  
ul. Leśmiana 10 / 2  
tel. (061) 8 - 139 - 139

## GAZ NA TELEFON

8 103 809  
0 606 635 512

### HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH "WIR - BUD"

62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115  
tel./ fax (061) 810 50 33



Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00  
sobota 7.00 - 13.00 (7p)

62-030 Luboń, ul. Pułaskiego 6  
tel. (0 61) 8102-938, fax 8933-476

KRATY PLOTY BRAMY SCHODY

KONSTRUKCJE STALOWE SPAWANIE ALUMINIUM

Zapraszamy : 7 - 15

## GABINET WETERYNARYJNY

LUBOŃ, AKACJOWA 11

TEL: 8 99 30 10, 600 277 246

CZYNNE:  
PN-PT : 16.00- 20.00  
SOBOTA : 10.00- 14.00

### ZAPRASZAMY

## MEN COLLECTION

PRACOWNIA KRAWIECKA  
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK  
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:  
ul. Kościuszki 55  
62-031 Luboń  
tel. (0-61) 810 31 56

## KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI

### KOMPUTERY MASTER BIT SERWIS

RATY

KOMPUTERY  
DRUKARKI  
MONITORY  
AKCESORIA  
SIECI  
OPROGRAMOWANIE

SPRZEDAŻ  
NAPRAWA  
MODERNIZACJA

www.masterbit.poznan.pl  
biuro@masterbit.poznan.pl

Luboń  
ul. Wojska Polskiego 3a  
tel./fax: 893-26-33

Luboń  
ul. Kościuszki 1a  
tel./fax: 813-10-69

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 14.00

## NAPRAWA OBUWIA

Luboń ul. Żabikowska  
(wejście za pawilonem z farbami)

pon. 12.00 - 17.00  
wt.-pt. 9.00 - 17.00  
sobota 9.00 - 13.00

## WYRÓB BOAZERII

szerość brzozy 85 mm (112 mm)  
szerość z piętą 95 mm (120 mm)

ZAKŁAD STOLARSKI  
ANDRZEJ RATAJCZAK  
62-032 Luboń, ul. Juranda 24  
tel./ fax 810 - 53 - 33 (7p)

## Bikom KOMPUTERY

SPRZEDAŻ - SERWIS - MODERNIZACJA  
PODZESPOŁY - PROGRAMY - GRY  
NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY  
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

c@fe internet Bikom

bikomeafe@wp.pl  
tel. 8-102-187

Luboń, Dąbrowskiego 11a czynne 10<sup>00</sup> - 20<sup>00</sup>



**BRAMY**   
 GARAŻOWE  
 PRZEMYSŁOWE WJAZDOWE  
**DRZWI**  
 AUTOMATYKA  
 HÖRMANN, DIERRE, NICE  
**PHU PORTA** **RATY**  
 ul. 11 Listopada 17 62-031 Luboń  
 tel. (061) 810 46 92, fax (061) 810 41 14

**SALA BANKIETOWA  
 JAN III SOBIESKI**  
 Brygida Gierszewska  
**WESELA, STYPY,  
 KOMUNIE, CHRZCINY  
 dla 120 osób**  
 tel. 8 -131 -963  
 dom. 8 - 130 -750  
 kom 0 692 - 448 - 525  
**Luboń, Sobieskiego 126 A** (1b)

## TROCHĘ WIOSNY W MIESZKANIU

Śnieg i mróz na dworze. Za oknem nagie gałęzie drzew gną się w podmuchach zimnego wiatru ale i w takich warunkach możemy cieszyć się pierwszymi wiosennymi kwiatami. Wystarczy przynieść do domu kilka doniczek z rozwijającymi się hiacyntami, krokusami czy narcyzami a na parapecie okna wyrośnie barwny ogródek i nasze samopoczucie zaraz się poprawi! Ogrodnicy już zimą dostarczają odpowiednio przygotowane kwiaty cebulowe do sklepów, bo wiedzą, że widok jasnych, wesołych barw ma moc niezwykłą! W kwaciarniach od lat w tym okresie przyciągają nasz wzrok cyklameny (zwane popularnie fiołkami alpejskimi), których wyhodowano już tak wiele odmian, że można je właściwie dobrać do wystroju mieszkania, a mają też tę zaletę, że delikatnie pachną! Warto wybrać się zimą do lubońskiej „Krainy Kwiatów” i kupić coś z pierwszych zwiastunów wiosny dla poprawy samopoczucia! Wybór jest naprawdę duży. Znaleźć tam można nie tylko wiosenne kwiaty cebulowe, ale także szeroką gamę pokojowych roślin doniczkowych ze wszystkich szerokości geograficznych, ozdobnych z kwiatów i z liści. Znajdziecie tam Państwo rośliny łatwe w uprawie i te, które wymagają znacznej troski. (Dla wytrwałych miłośników domowej zieleni.) Jest wielki wybór ozdobnych „opakowań” dla roślin doniczkowych. Jak przystało na „Kra-



**KRAINA  
 KWIATÓW**

inę Kwiatów” w ofercie są także (na zamówienie) bukiety, wiązanki okolicznościowe i wieńce, oraz kwiaty sztuczne i cięte.



„Kraina Kwiatów”  
 (Luboń, ul. 11-go Listopada 100)  
 zaprasza od poniedziałku do piątku  
 w godz. 10.00-20.00,  
 a w sobotę od 10.00-18.00.


**M&M PLAST POZNAŃ**  
  
 ul. Malinowa 1 62-032 Luboń  
 tel./fax (061) 813-01-62

**RURY I KSZTAŁTKI PVC, PE  
 KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE**      **OKNA, DRZWI  
 PARAPETY PVC**

**BATERIE, BIAŁA ARMATURA**  
**GRZEJNIKI I OSPRZĘT**

**FORIS**

**WNĘTRZA** **OD PROJEKTU  
 DO REALIZACJI**



- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
- SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73  
 Informacje i zlecenia  
 tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

**SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI**

poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
 sob. 9<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>


Luboń ul. Żabikowska 56

**KOMPUTEROWA MIESZALNIA FARB**

ATLAS - PEŁNY ASORTYMENT  
 PŁYTA GIPSOWO - KARTONOWA, STYROPIAN  
 NARZĘDZIA MALARSKIE, CEMENT


POZNAŃ **HEBO** PRZEŻMIEROWO  
 Leszczyńska 60 Rzemieślnicza 91  
 tel./fax 830 77 94 tel./fax 8142 238

**WĘGIEL W WORKACH**

**KOLEKTORY SŁONECZNE**  
**SYSTEMY OSZCZĘDZANIA CIEPŁA**  
 www.hebo.com.pl  
 SPRZEDAŻ W SYSTEMIE RATALNYM



**AKADEMIA  
 DOSKONALENIA  
 TECHNIK  
 INFORMATYCZNYCH**

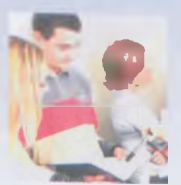
  
 www.studium.pl

OFERUJEMY:

- SPECJALIZACJE W TRYBIE ROCZNYM I DWULETNIM
- ZAJĘCIA Z PROFESJONALISTAMI
- NOWATORSKI PROGRAM KSZTAŁCENIA
- STYPENDIA NAUKOWE
- BEZPŁATNIE PODSTAWOWY ZESTAW PODRĘCZNIKÓW
- KORZYSTANIE Z KSIĘGOZBIORU INFORMATYCZNEGO

**NOWOŚĆ:  
 MOŻLIWOŚĆ NAUKI PRZEZ INTERNET !!!**

**Zaoczne Liceum  
 Ogólnokształcące**

  
 www.liceumkiedacza.poznan.pl

OFERTA EDUKACYJNA:

- NAUKA 3 LATA
- PROMOCYJNE CZESNE
- KAMERALNA ATMOSFERA
- STYPENDIA NAUKOWE I SOCJALNE
- DODATKOWE ZAJĘCIA W PRACOWNI KOMPUTEROWEJ
- DOBRY DOJAZD Z CENTRUM POZNAŃ

**NOWOŚĆ:  
 MOŻLIWOŚĆ NAUKI PRZEZ INTERNET !!!**

INFORMACJE I ZAPISY:  
 LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27, tel. (61) 8102-278  
 tel./fax 8102-046, kom. 600-447-886  
 POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, tel. (61) 8241-651